

Krzysztof A. Tochman

**Michał Fijałka (1915-1983),
cichociemny, żołnierz AK,
tajny współpracownik UB-SB
o pseudonimie „Osiecki”**

Michał Fijałka urodził się 5 października 1915 r. w Izdebkach, pow. brzozowski, w rodzinie chłopskiej Józefa i Marii z d. Hućko. W latach 1922–1927 ukończył pięć klas szkoły powszechnej w Izdebkach, następnie rozpoczął naukę w drugiej klasie gimnazjum w Brzozowie. Od 1930 r. uczył się w Państwowym Gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku, gdzie został przyjęty do klasy czwartej. Egzamin dojrzałości złożył w 1935 r. Przez rok był zatrudniony jako robotnik fizyczny w kopalni nafty „Paula” w Mokrem k. Sanoka. Od 20 września 1936 do 20 września 1937 r. kształcił się na kursie podchorążych rezerwy piechoty przy 5. Pułku Strzelców Podhalańskich 22. DP Górskiej. Po wyjściu z wojska pracował w Związku Szlachty Zagrodowej, najpierw w Zarządzie Głównym w Przemyśle, a następnie jako instruktor oświatowy Związku Szlachty Zagrodowej w powiatach Turka n. Stryjem i Dobromil.



Zmobilizowany w lipcu 1939 r. do WP, kampanię wrześniową 1939 r. odbył jako sierżant podchorąży, dowodząc plutonem w szeregach 5. Pułku Strzelców Podhalańskich w armii „Kraków”, na szlaku od Trzebini przez Miechów i Busko. Po rozbiciu jednostki przez Niemców w okolicach Kolbuszowej (18 września) udał się do rodzinnych Izdebek, jak głosi legenda – „na koniu i w pełnym oporządzeniu”.

20 października 1939 r. przeszedł granicę polsko-węgierską w okolicach Wetliny i został internowany w obozie dla osób cywilnych w miejscowości Szob nad Dunajem k. Esztergom. 6 listopada wyjechał do Budapesztu i na podstawie wyrobionego w konsulacie RP paszportu udał się pociągiem przez Jugosławię i Włochy do Francji.

17 listopada 1939 r. w punkcie zbornym w paryskich koszarach Bessières wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem francuskim i skierowany został do 4. Pułku Strzelców Piesznych (2. Dywizja Strzelców Piesznych). Początkowo przebywał w Camp de Coëtquidan, potem w Plélan-le-Grand i Parthenay. Brał udział

w kampanii francuskiej 1940 r. (od 15 maja do 17 czerwca) w stopniu aspiranta jako dowódca plutonu kompanii przeciwpancernej 4. pułku, którą przydzielono do 11. dywizji francuskiej. Wyróżnił się w bitwie pod Compiègne, następnie w rejonie Crépy-en-Valois, za co przedstawiony został do odznaczenia Orderem Virtuti Militari 5 kl., Krzyżem Walecznych i Croix de Guerre.

Po kapitulacji Francji udał się do Brestu i Bordeaux. Ostatecznie z portu w Le Verdon ewakuowano go 22 czerwca 1940 r. okrętem do Wielkiej Brytanii (Liverpool), gdzie dopłynął 26 czerwca. Pod dowództwo angielskie przeszedł od 1 lipca 1940 r. i został przydzielony do I Brygady Strzelców (I batalion strzelców podhalańskich). Początkowo pełnił służbę w drugim oddziale przeciwpancernym, a od 14 września 1940 r. jako zastępca dowódcy plutonu w 3. kompanii I batalionu. 2 września 1941 r. przeniesiony został do IV Brygady Strzelców i mianowany podporucznikiem ze starszeństwem od 20 października 1941 r.

Po zgłoszeniu się do służby w armii podziemnej w kraju pod koniec 1940 r. przeszedł do dyspozycji Oddziału VI (Specjalnego) Sztabu Naczelnego Wodza. Na początku sierpnia 1941 r. skierowano go na specjalne szkolenie konspiracyjne dla cichociemnych (cc). M.in. przeszedł następujące kursy: zaprawowy w Largo, sabotażowo-dywersyjny w Fort William, walki konspiracyjnej w Briggens, informacyjno-wywiadowczy w Londynie, spadochronowy w Wilmslow k. Manchesteru, łączności w Dundee i dywersji przemysłowo-kolejowej oraz odprawowy w Audley End.

7 kwietnia 1942 r. ppor. Michał Fijałka został zaprzysiężony na rotę AK w Londynie w Oddziale VI Sztabu Naczelnego Wodza ze specjalnością dywersji przez „ob. Kruka” (ppłk Wincenty Sobociński), m.in. w obecności „ob. Jaskrawego” (mjr Józef Kwieciński). Wówczas przyjął dwa pseudonimy – „Kawa” i „Pompa” oraz nazwisko konspiracyjne Michał Gładysz.

W tym czasie, począwszy od Fort William, wchodził w skład zgranej i zaprzyjaźnionej grupy przyszłych cichociemnych, którą stanowili: por. Mieczysław Eckhardt, ppor. Władysław Kochoński, por. Wacław Kopisto, por. Bolesław Kontrym, ppor. Mieczysław Kwarciński, pchor. Adolf Pilch, pchor. Franciszek Rybka, ppor. Stanisław Winter i ppor. Jan Woźniak.

28 sierpnia 1942 r. w Audley End odznaczony został przez Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego Virtuti Militari i po raz pierwszy Krzyżem Walecznych za wybitne męstwo w kampanii francuskiej 1940 r. Za całokształt szkolenia w 1942 r. otrzymał od przełożonych następującą opinię: „Wytrzymałość i sprawność fizyczna i nerwowa bardzo duża. Odważny. Szlachetny. Duża ambicja pracy i czynu. Obowiązkowość ideowo pojęta. Inteligentny. Duże zdolności dowódcze i wychowawcze. Lojalny. Bardzo lubiany przez kolegów i podwładnych. Poważny i zdyscyplinowany. Bardzo szerokie zainteresowania społeczne. Patriotyzm zdolny do poświęceń”.

Nocą 1/2 września 1942 r. w operacji lotniczej o kryptonimie „Smallpox” (ekipa nr 11) z grupą cichociemnych: Bolesław Kontrym – dowódca, Wacław Kopisto,

Mieczysław Eckhardt, Leonard Zub-Zdanowicz i Hieronim Łagoda, wykonał skok na placówkę odbiorczą „Rogi”, położoną 16 km na północny wschód od Grójca k. Warszawy, między miejscowościami Łoś i Bogatki. Po zrzucie udał się do stacji kolejowej Głusków, skąd dotarł do Warszawy. Wskutek pomylenia punktu kontaktowego (błędnie podany adres w Londynie) sprowadzony został na kwatery konspiracyjną przez cc Wacława Kopistę „Krę” do mieszkania Alfreda Bartnika (ul. Puławska 24 m. 23). Po miesięcznej aklimatyzacji do warunków konspiracyjnych otrzymał formalne skierowanie na teren II Odcinka „Wachlarza”, z rejonem działania w okolicy Szepietówki na Wołyniu. Z powodu dekonspiracji jego dokumentów osobistych wyjazd na Wołyń jednak odwołano.

17 stycznia 1943 r. wziął udział w brawurowej akcji odbicia uwięzionych w Pińsku żołnierzy AK razem z cc: por. Janem Rogowskim „Czarką”, por. Wacławem Kopistą „Krą” i por. Janem Piwnikiem „Donatem” – dowódcą akcji. Uwolniono wówczas ponad czterdziestu więźniów, w tym trzech „wachlarzowców”: kpt. cc Alfreda Paczkowskiego „Wanień”, por. Mariana Czarneckiego „Rysia” i plut. Piotra Downara „Azora”. Za tę akcję Michała Fijałkę odznaczono Krzyżem Walecznych po raz drugi.

Po krótkim pobycie w Warszawie wyznaczony został na zastępcę inspektora Inspektoratu Rejonowego Kowel w Okręgu Wołyń – mjr. Jana Szatowskiego „Kowala”, i w lutym 1943 r. przybył do Kowla. Przez kilka miesięcy działał na terenie miasta w ścisłej konspiracji, szkoląc ludzi i rozbudowując siatkę konspiracyjną. Wobec silnych ataków Ukraińców, połączonych z masowymi rzeżami ludności polskiej, skierowany został w sierpniu 1943 r. do Zasmyk w celu koordynacji prac obronnych w tej bazie oraz sąsiednich placówkach samoobrony, jak również organizowania oddziałów partyzanckich do walki z wrogiem.

1 września 1943 r. razem m.in. z oddziałem por. Władysława Czermińskiego „Jastrzębia” uderzył na zgrupowanie UPA w Gruszówce, gdzie zaatakowano śpiących Ukraińców, którzy ponieśli dotkliwe straty. Pięć dni później kierował całością oddziałów polskich, ochraniając ewakuację ludności Osiecznika, Bud Ossowskich i innych miejscowości. Wówczas posługiwał się pseudonimem „Wieśniak” oraz nazwiskiem Michał Gawlikowski.

Dla opanowania rejonu Rużyna w oczekiwaniu na zrzuty lotnicze dla Okręgu Wołyń por. Fijałka razem z częścią żołnierzy oddziału por. „Jastrzębia” uwikłał się w ciężkie walki z UPA 7 i 10 listopada, gdzie Polacy ponieśli duże straty. Ciężko ranny Fijałka ewakuowany został przez łączniczkę AK Antoninę Leśniewską „Wierną” do Kowla, gdzie umieszczono go u rodziny Moczulskich.

Wobec koncentracji silnych oddziałów UPA za Stochodem i zagrożenia z ich strony zgrupowania kowelskiego „Gromada” razem z oddziałami por. cc Zbigniewa Twardego „Trzaski”, cc por. Walerego Krokaya „Siwego” i por. Olgerda Kulczyckiego „Łuny” 30 stycznia 1944 r. oddział Fijałki uderzył na wsie Babie i Szczurzyn, opanowane przez Ukraińców, zadając im pewne straty.

Na czas ważniejszych akcji Fijałka podporządkowywał sobie oddziały AK „Jastrzębia” i nowo utworzony oddział por. Stanisława Kądziaławy „Kani”, dowodząc w ten sposób zgrupowaniem o rozmiarach baonu piechoty, w sile ponad 500 żołnierzy. Należy jednak zaznaczyć, iż zarówno „Jastrząb”, jak i „Kania” działali samodzielnie.

Po powstaniu 27. Wołyńskiej DP AK (styczeń 1944 r.) por. Michał Fijałka „Sokół” (taki wówczas przyjął pseudonim) wszedł w skład 50. pp AK jako dowódca I baonu liczącego około 550 żołnierzy. Trzonem I baonu w początkowym okresie był oddział por. Stanisława Kądziaławy „Kani”. 2 lutego 1944 r. jego oddziały zaatakowały z powodzeniem UPA w m. Osieków, a 17 marca wykonały kontruderzenie koło wsi Wiszniów. 2 kwietnia 1944 r. I baon „Sokoła” zaatakował w okolicach Czmykosu oddział niemiecki z Lubomla. Pomimo przeważających sił zaskoczony wróg wycofał się do Lubomla. Później część I batalionu uderzyła na Niemców pod Sztuniem, gdzie rozgromiono niemiecką kompanię. 12 kwietnia baon Fijałki toczył ciężkie walki w rejonie Staweczek o utrzymanie tego terenu.

W nocy 20/21 kwietnia 1944 r. por. „Sokół”, idąc z I baonem w straży przedniej 27. Dywizji AK na czele z mjr. „Kowalem” (Jan Szatowski), przebił się z okrażenia przez tory kolejowe w rejonie stacji Jagodzin wraz z baonami por. „Korda” (Kazimierz Filipowicz), por. „Trzaski” oraz częściami baonów cc kpt. „Gzysa” (Franciszek Pukacki) i por. „Siwego”. 21 kwietnia w czasie odpoczynku po przejściu torów I baon 50. pp AK zaatakowała z kierunku Połap i Zapola piechota niemiecka wsparta czołgami. Nieprzyjaciela odparto, do czego w sposób zasadniczy przyczynili się por. „Sokół” i por. „Motyl” (Zbigniew Ścibor-Rylski). W następnych dniach podjęto odwrót w kierunku na Hupały, Pereszpę i Lasy Szackie. Tam baon „Sokoła” i inne oddziały 27. Dywizji AK dostały się ponownie w okrażenie niemieckie.

21 maja I batalion 50. pp AK, będąc w straży przedniej zgrupowania kowelskiego „Gromada”, przebił się z okrażenia przez błota Horodziatyna w kierunku na Draczewo i Hrany, następnie Perowy, Otczyn i Lasy Małoryckie oraz przeszedł tor kolejowy i szosę Brześć – Kowel. 22 maja wszedł do lasów na północny wschód od Huty Rańskiej.

Na wieść o tragedii zgrupowania kpt. Kazimierza Rzaniaka „Gardy”, które zostało zmasakrowane ogniem Niemców i Sowieców przy przeprawie przez rzekę Prypec, Fijałka wyruszył w kierunku Puszczy Białowieskiej, później zaś, nie mogąc przejść rzeki Muchawiec, na rozkaz dowódcy dywizji mjr. Tadeusza Sztumberka-Rychtera „Żegoty” podjął ze swoim batalionem marsz na południe z zamiarem dotarcia na Lubelszczyznę.

W nocy 18/19 czerwca I batalion por. „Sokoła” zaatakował dużą osadę Wisznice, gdzie stacjonowała załoga niemiecka. Po gwałtownej walce opanowano miejscowość, zdobywając sporą ilość sprzętu. Po akcji baon „Sokoła” wycofał się w kierunku Łyniewa do Opoła.

W połowie lipca 1944 r., gdy Niemcy przystąpili do operacji „Cyklop”, której celem była pacyfikacja Lasów Parczewskich, baon „Sokoła” z batalionem kpt. „Gzymśa” podjął atak na tory kolejowe Lubartów – Parczew między wsią Gródek a stacją kolejową Brzeźnica Bychawska. Złamano wówczas opór Niemców i 27. Wołyńska DP AK w składzie baonów: por. „Korda”, kpt. „Hrubego” (Jan Józefczak) i por. „Trzański” (dowódca por. Kazimierz Fuhrmann *vel* Marek Lachowicz „Bratek”) oraz tabory z nowo mianowanym dowódcą dywizji płk. Janem Kotowiczem „Twardym” wycofała się w stronę Czemiernik. W okolicach Juliopola, przechodząc drogę Parczew – Lubartów, oddziały polskie natknęły się na Niemców, jednak rzucone do walki bataliony „Sokoła” i „Gzymśa” zmusiły nieprzyjaciela do odwrotu w stronę Lubartowa.

19 lipca oddział por. Fijałki osiągnął Firlej, a następnie Lasy Kozłowieckie. 21 lipca urządził zasadzkę na okupanta na szosie Lubartów – Kock. Po krótkiej walce rozbito zmotoryzowaną kolumnę niemiecką. Wzięto jeńców oraz zdobyto broń i amunicję. Nazajutrz baon „Sokoła” zajął Kamionkę, gdzie był spontanicznie witany przez miejscową ludność, a później dotarł do Kozłówki. 23 lipca 1944 r. Fijałka został awansowany do stopnia kapitana rozkazem dowódcy dywizji. 25 lipca razem z innymi oddziałami jego baon złożył broń przed Rosjanami.

Przez cały czas służby Michał Fijałka dał się poznać na polu walki jako wybitny oficer bojowy, dobrze przeszkolony, na którym zawsze można było polegać. Uniknąwszy aresztowania, udał się w okolice Warszawy i utrzymywał kontakt organizacyjny z dawnymi żołnierzami, m.in. mjr. Janem Szatowskim „Kowalem”, Joanną Zamościńską „Bronką” i sierż. Teofilem Nadratowskim „Panterą”. Mieszkał wówczas na Pradze i w Otwocku. Pod koniec października 1944 r. przyjechał do Lublina.

28 listopada 1944 r. Michał Fijałka jako Michał Gawlikowski został aresztowany przez UB w mieszkaniu przy ul. Sławińskiego. Osadzono go na zamku w Lublinie. W śledztwie, które prowadził m.in. ppor. UB Mikołaj Mróz, wyjawił, iż w rzeczywistości nazywa się nie Gawlikowski, lecz Michał Wojdanowski. Oskarżony został o dezercję z LWP, jako że nie stawił się na rejestrację oraz agitował za niewstępowaniem do wojska, i o przynależność organizacyjną do AK. W wyniku rozprawy 29 grudnia 1944 r. przed Wojskowym Sądem Garnizonu Lubelskiego, któremu przewodniczył por. Kazimierz Stojanowski, zaś w jego składzie znaleźli się: ppor. Zbigniew Zawistowski i szer. Leo Hochberg oraz protokolant ppor. Stanisław Adamski, bez udziału prokuratora i obrońcy, skazany został na 10 lat więzienia.

Wywieziony w maju 1945 r. z zamku lubelskiego do Wroniek, siedział w jednej celi m.in. z por. cc Stanisławem Kujawińskim „Żonkilem”, dowódcą radiostacji nr 31 i specjalnego oddziału łączności o liczebności plutonu Inspektoratu Rejonowego Radzyń Podlaski. Na skutek pisma z 12 września 1945 r. wojskowego prokuratora okręgu poznańskiego płk. Wilhelma Świątkowskiego do naczelnika więzienia w Lublinie (na zamku) postanowiono zastosować w stosunku do Michała Fijałki amnestię i karę 10 lat pozbawienia wolności zmniejszyć mu do roku, a następnie darować w całości.

19 września 1945 r. Fijałka opuścił więzienie i wyjechał na Ziemię Odzyskaną. Zamieszkał w miejscowości Trzebiecz (pow. Strzelce Krajeńskie) i tam ujawnił się oraz powrócił do swojego prawdziwego nazwiska. Zatrudniony został w cukrowni szamotulskiej, a od 1 listopada 1946 r. jako nauczyciel w Studium Nauczycielskim przy Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie. Od 1 lipca 1947 r. otrzymał posadę nauczyciela przedmiotów zawodowych w Państwowej Szkole Rolniczej w Zieleńcu. 16 lipca 1947 r. w Kończycach Wielkich uzyskał dyplom ukończenia Studium Nauczycielsko-Instruktorskiego przy Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie, zdobywając kwalifikacje pedagogiczne w zakresie szkół rolniczych. W sierpniu 1948 r. mianowano go kierownikiem Państwowej Szkoły Rolniczej Specjalistów Chowu Bydła w Bobowicku. Jako oficer AK i PSZ szykanowany był przez komunistów i 31 grudnia 1953 r. zwolniony został ze stanowiska przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze. Jednak od 1 stycznia 1954 r. objął funkcję kierownika Gospodarstwa Rolnego Technikum Hodowlanego w Bobowicku (do 31 sierpnia 1956 r.).

W latach 1949–1952 w związku z prowadzonym przez UB w woj. zielonogórskim rozpracowywaniem obiektywnym o kryptonimie „Zachód”, dotyczącym byłych żołnierzy PSZ przebywających w kraju, Michał Fijałka objęty został zainteresowaniem gorzowskiej i zielonogórskiej bezpieki. W toku czynności operacyjnych postanowiono użyć go do rozpracowania środowiska byłej AK w pow. międzyrzeckim w charakterze informatora UB. W związku z prowadzonymi z nim w różnych miejscach rozmowami funkcjonariusze WUBP w Zielonej Górze ppor. Stefan Macias (obecnie w stopniu ppłk. MO, mieszka w Zielonej Górze) i ppor. R. Kowalczyk (Seksja 3 Wydziału III) stwierdzili, że Michał Fijałka odpowiada wymogom informatora UB. Funkcjonariusze UB uzasadnili werbunek w sposób następujący: „służyć będą nam materiały, które są w naszym posiadaniu, charakteryzujące działalność kandydata do 1939 r., w czasie okupacji, w org. AK.

Na podstawie posiadanych przez nas danych sądzić należy, iż zgodzi się on na werbunek, ponieważ przed werbunkiem w trakcie rozmowy wykaże mu [się] jego wrogą działalność w org. AK z punktu widzenia politycznego na obecnym etapie, a któremu to obecnie zależy na pracy i warunkach materialnych, ponieważ posiada rodzinę składającą się z 4 osób.

Mając również na uwadze aktywność jego w życiu społeczno-politycznym i pozytywny stosunek do obecnego ustroju, wnosić należy, że kandydat będzie chciał potwierdzić swój przychylny stosunek do Polski Ludowej i dlatego zgodzi się na współpracę chętnie”.

12 lutego 1954 r. zatwierdzony został przez kpt. Henryka Trzecińskiego, szefa WUBP w Zielonej Górze, raport o zezwolenie na werbunek Fijałka w charakterze informatora UB, opracowany przez ppor. Antoniego Skotnickiego, kierownika Sekcji 3 Wydziału III WUBP. Zgodnie z tym raportem 16 kwietnia 1954 r. ppor. Skotnicki

udał się do Międzyrzecza dla zwerbowania Fijałki. W trakcie wywiadu ustalił, że uległ on wypadkowi i przebywa w szpitalu w Międzyrzeczu. Przesunięto więc termin jego pozyskania.

Ostatecznie po wyrażeniu zgody 16 lutego 1956 r. został zwerbowany jako informator UB (tajny współpracownik) o pseudonimie „Osiecki” przez ppor. Stefana Maciasa, referenta Sekcji I Wydziału III, w obecności kpt. Stefana Stankiewicza, zastępcy naczelnika Wydziału III WUBP w Zielonej Górze. Miał zostać wykorzystany przez UB-SB do inwigilowania byłych członków organizacji niepodległościowej PZW (Polski Związek Wojskowy), którzy zostali zwolnieni z więzień PRL i zamieszkiwali w pow. międzyrzeckim, tj. m.in. Feliksa Mazurka (ur. 1904), Witolda Tatarynowicza (ur. 1920), Stanisława Zająca, Mieczysława Młynarka, Mariana Piatyszka, Mieczysława Deca. Ponadto TW „Osiecki” donosił na swoich kolegów cichociemnych, którzy przeszli z nim szkolenie w Wielkiej Brytanii, zarówno przebywających w kraju (Piotr Szewczyk, Franciszek Pukacki – późniejszy TW „Cichy), jak i na emigracji (Franciszek Rybka, Tadeusz Klimowski, Adolf Pilch). Wykonując powierzone mu przez Wydział III WUBP w Zielonej Górze zadanie, przekazał wiele informacji o zachowaniu poszczególnych osób i środowisk, a szczególnie o spadochroniarzach AK, którzy zebrali się w 1957 r. na swoim pierwszym zjeździe (kilkadziesiąt osób), zorganizowanym z inspiracji cc Przemysława Bystrzyckiego w Poznaniu.

W 1957 i 1958 r. TW „Osiecki” kilkakrotnie odwiedził w Rzeszowie na polecenie SB swojego przyjaciela Waclawa Kopistę „Kre”. Wziął też udział w kombinacji operacyjnej przeciwko Franciszkowi Rybce, zamieszkałemu w Londynie. Nawiązanie z nim kontaktu korespondencyjnego odbyło się pod pozorem przysłania Fijałce zaświadczenia o służbie wojskowej oraz odznaczeń, tj. Krzyża Walecznych i Virtuti Militari, które pozostawił w Wielkiej Brytanii. Dokumenty te „Osiecki” uzyskał, będąc prawdopodobnie w 1957 r. w Londynie u Franciszka Rybki na polecenie SB. Bliżej niesprecyzowaną rolę w tych kontaktach odegrał dr med. Witold Siwadłowski, były podchorąży 27. DP AK (zmarł w 2001 r. na emigracji w USA).

Fijałka został poinformowany przez Rybkę, że należy mu się specjalny dodatek spadochronowy w wysokości 38 funtów szterlingów. Dołożywszy pewną kwotę, Rybka zakupił maszynę trykotarską dla jego żony Antoniny. Maszyna ta kosztowała 46 funtów, Rybka polecił więc Fijałce przekazać brakujące pieniądze swojej siostrze Adeli Dyląg, zamieszkałej w Libuszy w pow. gorlickim.

Na początku września 1958 r. TW „Osiecki”, wyjeżdżając na Rzeszowszczyznę, odwiedził w Libuszy siostrę Franciszka Rybki i wręczył jej jako zaliczkę 1500 zł. W tym samym czasie Fijałka udzielał informacji o płk. Kazimierzu Iranku-Osmeckim i ppłk. Józefie Hartmanie, byłym adiutancie prezydenta RP Ignacego Mościckiego i komendancie Ośrodka Szkolenia Cichociemnych w Audley End.

W związku z przenosinami z rodziną do Lublina w marcu 1960 r. TW „Osiecki” przeszedł na kontakt Wydziału I Departamentu III MSW, zgodnie z postanowieniem

Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, w uzgodnieniu z mjr. Karolem Pawłowiczem, zastępcą naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW. Do Warszawy wysłano również jego teczkę personalną.

Michał Fijałka kontynuował współpracę z SB, lecz z pominięciem Lublina, gdzie o tym wówczas nie wiedziano. Podjął się inwigilacji cichociemnych mjr. Piotra Szewczyka i kpt. Mariana Gołębiewskiego, figurantów sprawy operacyjnej obserwacji, zamieszkałych w Warszawie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozpracowywał również sztab byłej 27. Wołyńskiej DP AK (m.in. Tadeusza Sztumberk-Rychtera „Żegotę”). Być może był też wykorzystywany w rozpracowaniu żołnierzy i podoficerów, z którymi działał w okresie okupacji, zamieszkałych w Lublinie i tamtejszym województwie.

Według charakterystyki TW „Osieckiego” z 14 października 1961 r. podpisanej przez oficera prowadzącego mjr. SB Stefana Hawryluka, st. oficera operacyjnego Wydziału III Departamentu III MSW: „TW do żadnych organizacji politycznych tak do 1939 roku, jak i po wyzwoleniu nie należał i nie należy. Jest członkiem ZBoWiD na terenie Lublina, gdzie udziela się dość aktywnie. Działa jako instruktor społeczny przy Wojewódzkim Wydziale Rolnictwa. Jest dość często angażowany do organizowania kółek rolniczych w terenie.

[...] Do współpracy TW »Osiecki« został zawerbowany w dniu 16 II 1956 r. przez ppor. Maciasa z Wydz[iału] III w Zielonej Górze na zasadach dobrowolności – lojalności, z zamiarem wykorzystania do rozpracowania b. czł[onków] nielegalnej organizacji PZW [Polski Związek Wolności – przyp. K.A.T.], którzy mieli wyjść z więzienia i zamieszkiwać na tamtejszym terenie. W dalszej perspektywie zamierzano wykorzystać go do rozeznania grupy skoczaków spadochronowych, którzy kończyli z nim kursy w Anglii, a ostatnio przebywali w kraju. Poza tym planowano wykorzystać go do nawiązania kontaktów z Franciszkiem Rybką, przebywającym w Anglii, który był powiązany z wywiadem i innymi osobami wywodzącymi się ze środowiska kombatanckiego.

Wymieniony do współpracy jest bardzo chętny i wykazuje umiejętność w wykonywaniu zadań. Wykonując powierzone mu zadania przez Wydział III w Zielonej Górze, przekazał cały szereg informacji o zachowaniu się poszczególnych osób i środowisk, a szczególnie o ludziach z Koła Cichociemnych, zorganizowanego w Poznaniu.

W marcu 1960 r. został przyjęty przez nas na kontakt i jest wykorzystywany do obserwacji niektórych osób z 27. pułku AK [powinno być 27. Wołyńskiej DP AK – przyp. K.A.T.] oraz dociera do figurantów sprawy operacyjnej obserwacji: Szewczyka Piotra, zam. w Warszawie [mjr, cichociemny, ps. »Czer«, »Piter«, b. szef lwowskiego Kedywu – przyp. K.A.T.], Pukackiego Franciszka – »Gzysa«” [mjr AK, cichociemny, b. dowódca batalionu w 27. DP AK, później TW »Franciszek«, »Cichy« – przyp. K.A.T.], jednak na skutek tego, że TW zamieszkuje w Lublinie, a figuranci w Warszawie, ma on pewne trudności w spotkaniach z nimi – dociera, ale dość rzadko, przy

bytności w stolicy. Jest w kontakcie z Rychterem – »Żegotą« (fig[urant] sprawy), były dowódca 27. dywizji AK, oraz innymi oficerami tej dywizji, zamieszkałymi w kraju – Fiodorow, ps. »Lech« [pchor./ppor. Jerzy Fiodorow był oficerem 2 kompanii baonu »Sokoła« – przyp. K.A.T.] i innymi. Ostatnio na terenie Lublina nawiązał kontakty z b. żołnierzami i podoficerami 27. Dywizji AK zam. w Lublinie i okolicach.

Tajny współpracownik ps. »Osiecki« ma dość dobre rozeznanie wśród ludzi, z którymi działał w okresie okupacji, i cieszy się ich pełnym zaufaniem. W perspektywie widzę wprowadzenie go do rozpracowania Mariana Gołębiowskiego [kpt./plk cichociemny, ostatnio pełnił funkcję szefa Sztabu Delegatury Sił Zbrojnych Okręgu Lubelskiego – przyp. K.A.T.] za pośrednictwem drugiego figuranta sprawy – Szewczyka Piotra, który zna się dobrze z G[ołębiowskim]”.

Za współpracę z bezpieczeństwem Michał Fijałka był wynagradzany finansowo w latach 1957–1963 sumami od 400 do 1000 zł w zależności od wykonywanych zadań. Według uwagi mjr. SB Stefana Hawryluka z 30 stycznia 1962 r. „Zobowiązanie o współpracy na prośbę TW zostało mu zwrócone i zniszczone. TW doniesienia nadal daje na piśmie”. Należy zaznaczyć, że zachowały się one w teczkach figurantów, m.in. Przemysław Bystrzyckiego i Piotra Szewczyka.

Ze względu na trudności wyjazdów z Lublina do Warszawy powodowane charakterem pracy zawodowej w szkole 14 grudnia 1965 r. postanowiono zaniechać współpracy z TW Michałem Fijałką (wyeliminowanie TW). Jednocześnie sugerowano możliwość wykorzystania go przez lubelską SB w charakterze kontaktu poufnego, a jego teczkę personalną i teczkę pracy postanowiono złożyć w składnicy materiałów operacyjnych Biura (Wydziału) „C” z pominięciem Lublina.

Na podstawie niektórych dokumentów można przypuszczać, że Michał Fijałka jeszcze w latach siedemdziesiątych utrzymywał kontakty z MSW, m.in. w październiku 1977 r. miał wyjeżdżać do Londynu, przygotowując grunt dla TW „Cichego” (vel „Cichyj” – Franciszek Pukacki), agenta grupy specjalnej MSW w Departamencie I, z którym byli w Zarządzie Zespołu Historycznego Cichociemnych w Warszawie.

W latach 1970–1971 Michał Fijałka był sprawdzany w sprawie operacyjnego rozpracowania (kryptonim „Omega”) nielegalnej organizacji „Ruch”, prowadzonej przez SB KW MO w Lublinie. Zarejestrowany został jako figurant 31 sierpnia 1970 r. przez Wydział III tamtejszej KW MO. Koordynacją prac kierował st. inspektor i II zastępca komendanta ds. SB KW MO w Lublinie ppłk Bronisław Świta. Realizacją zadań odnośnie do Fijałki i jego rozpracowaniem kierował kpt. SB T. Wilkołaski i T. Ozyp z Wydziału III.

Lubelska SB dowiedziała się wtedy z Warszawy, że Michał Fijałka to były tajny współpracownik zielonogórskiej bezpieki. W tym czasie donosił na niego m.in. TW „Władek”, będący na kontakcie SB w Hrubieszowie. Według notatki dotyczącej realizacji przedsięwzięć sprawy „Omega”, zatwierdzonych 10 października 1970 r. przez zastępcę naczelnika Wydziału III KW MO w Lublinie mjr. SB Stanisława Sobańskiego,

planowano wykorzystać byłego TW „Osieckiego” do rozpracowania Roberta Bijasiewicza „Orlika”, byłego szefa Oddziału I Komendy Okręgu Lublin AK. Wykluczenie podejrzeń o prowadzenie przez Fijałkę wrogiej działalności przeciwko Polsce Ludowej spowodowało ponadto, że razem z Romanem Drzalizkiem (ur. 1925), byłym żołnierzem NSZ o pseudonimie „Roman”, zamieszkałym w Lublinie, mieli zostać podjęci na kontakt operacyjny przez lubelską bezpiekę.

1 września 1956 r. Michał Fijałka został kierownikiem Państwowego Technikum Hodowlanego w Bobowicku, które powstało na bazie tamtejszej szkoły rolniczej (od 31 sierpnia 1959 r. w związku ze zmianą miejsca zamieszkania odszedł z pracy w Bobowicku). W 1956 r. otrzymał stopień inżyniera rolnictwa w Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie. Po opuszczeniu Bobowicka Fijałka z rodziną przeniósł się do Lublina i od września 1959 r. pracował w Internacie Państwowego Technikum Mechanizacji Rolnictwa jako kierownik. Jednocześnie wykładał przedmioty zawodowe w szkole. Od 1 kwietnia 1967 r. był dyrektorem Bursy dla Młodzieży Szkół Artystycznych w Lublinie. 1 marca 1965 r. podjął studia zaoczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (kierunek pedagogika). Obroniwszy pracę magisterską *Wychowawca internatu jako organizator celowej pracy ucznia na tle swej praktyki zawodowej*, w lipcu 1971 r. uzyskał tytuł magistra pedagogiki.

Michał Fijałka działał w ZBoWiD i Zespole Historycznym Cichociemnych w Warszawie, m.in. wchodził w skład ścisłego zarządu. Współpracował z Instytutem Historii PAN i UMCS w Lublinie. Na emeryturę przeszedł 31 sierpnia 1976 r. Zmarł 20 września 1983 r. w Lublinie i pochowany został w kwaterze zasłużonych na lubelskim cmentarzu przy Drodze Męczenników Majdanka.

Autor książek *27 Wołyńska Dywizja Piechoty Armii Krajowej 16 I – 26 VII 1944*, Lublin 1981 oraz *27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK*, Warszawa 1986 (wyd. pośmiertne). Odznaczony Orderem Virtuti Militari 5 kl., trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Złotym Krzyżem Zasługi i Croix de Guerre. Nie wiedząc, że współpracował z bezpieką, 23 kwietnia 1990 r. odsłonięto i poświęcono tablicę ku jego czci w kościele pw. Błogosławionej Jadwigi Królowej w Krakowie i Lublinie, a 27 września 1992 r. Szkoła Podstawowa w Kodniu n. Bugiem otrzymała jego imię.

W 1944 r. Michał Fijałka zawarł związek małżeński z Antoniną z d. Leśniewską (ur. 1922) – łączniczka AK z Wołynia (pod ps. „Wierna”) od 1941 r., żołnierz 27. DP AK w baonie „Sokoła”, z którą miał czworo dzieci: Marię (1945–2001) – doktor nauk medycznych, adiunkt w Klinice Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej w Lublinie, po mężu Rymar, Tadeusza (ur. 1947) – inżynier, dyrektor naczelny i prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie, Danutę (ur. 1949) – magister inżynier ogrodnictwa, pracownik Stacji Ochrony Roślin w Radzynie Podlaskim, po mężu Bańko, i Grzegorza (ur. 1951) – magister inżynier, właściciel zagranicznej firmy.

Źródła: Archiwum Bursy dla Młodzieży Szkół Artystycznych w Lublinie, Dokumenty osobowe; AUMCS, 26/13, Teczka studencka; CAW, 3544/306, Wojsko Polskie, Sąd Wojskowy Garnizonu Lubelskiego nr 3, Rejestr postanowień Sądu WGL; CAW, GL 229/44, Akta sprawy Wojskowego Sądu Garnizonu Lubelskiego; AIPN, 00945/1040, Teczka personalna TW Michała Fijałki, mf; AIPN, 00277/1116, t. 1–2, Teczka personalna i teczka pracy TW Franciszka Pukackiego, ps. „Franciszek”, „Cichy” *vel* „Cichyj”; AIPN, 0259/135, Sprawa ewidencyjno-obszernyjna p-ko Piotrowi Szewczykowi; AIPN Lu, 014/457, Karta sprawdzeniowa Michała Fijałki (b. sygn. UB-SB, I-1743/03, I-3878/06, II-?4111); AIPN Lu, 014/457, Krypt. „Omega” – sprawa operacyjna dotycząca nielegalnej organizacji pod nazwą „Ruch”, działającej w Lublinie, Łodzi, Warszawie; AIPN Po, 08/679, Akta sprawy operacyjno-obszernyjnej o kryptonimie „Skoczek” dotyczącej Przemysława Bystrzyckiego; AIPN Rz, 044/721, t. 1, Kwestionariusz ewidencyjny Wacława Kopisty; AIPN Rz, 070/60, Sprawa ewidencji operacyjnej p-ko Władysławowi [i Franciszkowi] Rybkom; Ministry of Defence Army Record Centre GB, Polish, Dokumenty dotyczące przebiegu służby wojskowej Michała Fijałki; Studium Polski Podziemnej w Londynie, Dokumenty personalne, przebiegu służby wojskowej, weryfikacyjne Michała Fijałki; *Batalion „Sokola”. Kalendarz walk, 1946*, b.d. (mps w zb. W. Siemaszki); K. Bieniecki, *Lotnicze wsparcie Armii Krajowej*, Kraków 1994, wg indeksu; P. Bystrzycki, *Znak cichociemnych*, Poznań 1991, wg indeksu; C. Chlebowski, *Wachlarz. Monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej wrzesień 1941 – marzec 1943*, Warszawa 1985, wg indeksu; *Drogi cichociemnych*, Londyn 1972, wg indeksu; W. Filar „Hora”, *Kalendarz wydarzeń walk i potyczek 2 kompanii I/50 pp 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty*, Warszawa 1969 (mps w zb. W. Siemaszki); J. Garliński, *Politycy i żołnierze*, Londyn 1971, wg indeksu; A. Hadrawa; S. Jankowski „Agaton”, *Zfałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie*, t. 1–2, Warszawa 1985, wg indeksu; W. Kopisto, *Droga cichociemnego do lagrów Kołomy*, Warszawa 1990, wg indeksu; W. Kopisto, M. Fijałka, *Relacja ze skoku spadochronowego w nocyz 1/2 września 1942 r.*, b.d. (mps w zb. K.A.T.); O. Krajewski, T. Świąder, *Epitafium o członku ZBoWiD kpt. rez. mgr. Michale Fijałce*, ps. „Kawa, „Sokół” [w:] *W marszu 1939–1945*, Kraków 1983; A. Paczkowski, *Ankieta cichociemnego*, Warszawa 1987, wg indeksu; W. Romanowski, *ZWZ-AK na Wołyniu 1941–1944*, Lublin 1993, wg indeksu; J. Szatsznajder, *Cichociemni. Z Polski do Polski*, Wrocław 1990, wg indeksu; T. Sztumberk-Rychter, *Artylerzysta piechurem*, Warszawa 1966; T. Świąder, *Gen. Sikorski i jego żołnierze* [w:] *W marszu 1939–1945*, Kraków 1981; K.A. Tochman, *Michał Fijałka. W obronie Wołynia*, Zwierzyniec – Rzeszów 2004; K.A. Tochman, *Michał Fijałka* [w:] *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Zwierzyniec – Rzeszów 2007; J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1988, wg indeksu; J. Turowski, *Pożoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK*, Warszawa 1990, wg indeksu; *Dwudziesta Siódma Wołyńska, Rozmowa z Michałem Fijałką*, „Kamena” 1981, nr 8, rozm. Z. Mańkowski; *Wspomnienia o śp. Michale Fijałce*, „Ład” 1984, nr 11; Informacje, listy do K.A.T. i relacje żony Michała Fijałki, Antoniny Fijałki, córki Marii Fijałki-Rymar, syna Tadeusza Fijałki oraz Wacława Kopisty, Teofila Nadratowskiego, Józefa Papaja, Tadeusza Świądra, Józefa Turowskiego, Władysława Siemaszki, Zbigniewa Ścibor-Rylskiego, Stanisława Maślanki, Stefanii Sobol i Adeli Dyląg z lat 1983–2007